

sponowania życiem. Pierwszą jednostkę cechuje następujący układ słów:

owczarnia (16^a) owczarnia (16^d)
 przyprowadzić (16^b) słuchać (16^c)

Podobna forma chiazmu cechuje także drugą jednostkę:

Ojciec (17) Ojciec (18^c)
 oddają (18^a) oddają (18^b)

Nadto z uwagi na zastosowanie czasowników można mówić o następujących paralelizmach: *tithemi* (w. 17) // *tithemi* (w. 18^a); *labein* (18^b) // *elabon* (18^c).

WNIOSKI

Analiza strukturalna mowy o Dobrym Pasterzu (J 10, 1—18) ujawniła zwartość tematyczną i kompozycyjną perykopy.

1. Planowość tematyczna mowy. Ww. 1—2 pełnią funkcję ogólnego wprowadzenia tematycznego najpierw dla mowy zagadkowej (ww. 1—5), a następnie dla mowy wyjaśniającej (ww. 7—18). Ta ostatnia dzieli się na dwie sekcje, poprzedzone tytułami, które rozpadają się na mniejsze jednostki z kolejnymi podtytułami. Wprowadzenie tematyczne całej perykopy (ww. 1—2) eksponuje motyw brany a zwłaszcza motyw pasterza owiec. Mowa wyjaśniająca transponuje powyższe motywy odnosząc je w zapowiedziach tematycznych sekcji do osoby Jezusa: on jest bramą owiec (w 7), a przede wszystkim jest dobrym pasterzem, który daje życie za owce swoje (w. 11).

2. Środki scalania pod względem literackim. Częstym zjawiskiem jest tu paralelizm antyetyczny, który rządzi tak poszczególnymi wyrażeniami jak również większymi jednostkami w zakresie sekcji. Kontrast służy do uwydatniania cech osoby i posłannictwa Jezusa. Liczne paralelizmy, scalające wyrażenia w zwartą całość kompozycyjną, świadczą o finezji literackiej utworu. Na szczególną uwagę zasługuje figura retoryczna znana pod nazwą chiazmu.

Płock

KS. ANDRZEJ SUSKI

Ks. Jan Szlaga

OBRZĘDY STAREGO PRZYMIERZA WEDŁUG HBR 9, 6—7

Opis obrzędów, które dokonywały się w przybytku jest równie lakoniczny, jak i samego przybytku (Hbr 9, 1—5). Z długiej, a jednocześnie bogatej w różne rodzaje ofiar historii Izraela autor Hbr wy-

mienia tylko krwawą ofiarę składaną raz w roku przez arcykapłana w Dniu Pojednania. Nie interesują go również wcale przepisy o innych świętach ustanowionych dla sprawowania uroczystego kultu w świątyni.

Uwaga autora skupia się na czynnościach sakralnych, które miały miejsce tylko w pierwszej części przybytku, i na tym obrzędzie, jaki wolno było sprawować wyłącznie arcykapłanowi w drugiej części:

9, 6:	Tak zaś było urządzone,	—
	że do pierwszego przybytku	A
	o każdym czasie wchodzili kapłani	B
	sprawujący funkcje liturgiczne,	C
9, 7:	do drugiego zaś	A ₁
	tylko raz w roku sam arcykapłan	B ₁
	nie bez krwi, którą ofiarowuje za siebie	
	i za grzechy popełnione	C ₁
	przez lud z nieświadomości.	

Układ obydwu wyżej przytoczonych wierszy jest paralelny symetryczny¹; stychy A i A₁ wymieniają przybytek, B i B₁ wspominają wchodzących do poszczególnych jego części liturgów, C i C₁ mówią o ich funkcjach. Wprowadzona w 9, 7 partykuła *de* sprawia, iż jest to jednocześnie paralelizm antytetyczny; o ile bowiem do pierwszej części przybytku dostęp mieli wszyscy kapłani i o każdej porze, o tyle do drugiej, wcześniej (9, 3) nazwanej świętym świętych, sam tylko arcykapłan i to jedynie raz w roku. Różnie wreszcie określa autor cel wejścia liturgów do przeznaczonych dla nich części przybytku; dla kapłanów wejście do przybytku znaczyło spełniać *tes latreias*, dla arcykapłana *prospHEREIN*, z zaznaczeniem, że chodzi o ofiarę z krwi.

Bardzo krótka jest więc ta charakterystyka liturgii przybytku. Zapewne i tutaj o takim ujęciu zdecydowała ta sama okoliczność, co i w poprzednim fragmencie (Hbr 9, 5): *o czym szczegółowo nie ma potrzeby mówić*. Zakładając u odbiorców swego Listu dobrą znajomość przedmiotu, autor Hbr pragnął podkreślić jedynie ważniejsze niedoskonałości liturgii starotestamentowej. Pierwszą z nich było niewątpliwie ograniczenie roli samych kapłanów. Przy niezwykle rozwiniętej organizacji kapłaństwa (wg 1 Krn 24, 3—4 obowiązywał podział na 24 klasy, przy czym każda z nich pełniła kolejno dyżur tygodniowy) ich rola ograniczała się do samych tylko *latraiai*², to znaczy do składania rano i wieczorem ofiary z kadzidła na ołtarzu ka-

¹ Por. A. Van hoye, *Der Brief an die Hebräer*. Griechischer Text mit Gliederung und deutscher Übersetzung, Fano 1966, 21.

² *Latreia* jest terminem technicznym na oznaczenie czynności kultycznych; w tym znaczeniu posługują się nim FlavAnt XIV 10, 21; FlavBJ I 7, 153; II 17, 409; F il o n, *De somniis* I 214; *De ebrietate* 129; List Arysteasa 186. Nie można jednak z tym terminem wiązać innych funkcji, aniżeli te, które wyznaczyło kapłanom Prawo ST; por. C. Spicq, *L'Épître aux Hébreux*, Paris 1953, II 252.

dzenia, do utrzymania w należyтым porządku lamp świecznika siedmioramiennego, w każdy szabát do zmieniania chlebów pokładnych, a nadto z okazji niektórych ofiar do namaszczenia rogów ołtarza kadzenia³.

Ofiara zaś, z którą wiązało się przebłaganie Jahwe i nadzieja odpuszczenia grzechów, zatem najważniejsza z czynności liturgicznych Starego Testamentu, możliwa była tylko raz w roku i zastrzeżona samemu arcykapłanowi. Prawodawca izraelski ustalił bowiem, iż cały obrzęd Dnia Pojednania łącznie z wejściem do miejsca najświętszego wolno odprawiać raz w roku, przy czym skuteczność pośrednictwa arcykapłana została uzależniona od bezwarunkowego spełnienia wszystkich szczegółowych postanowień rytualnych⁴; wiązała się zatem nie z godnością osobistą arcykapłana, lecz wynikała ze sprawowanego przezeń urzędu⁵. Liturgia tego dnia, do której nawiązuje autor Hbr, zaczęła się w dramatycznych okolicznościach śmierci dwóch synów Aarona (Kpł 10, 1—2; 16, 1), którzy sprzeniewierzyli się przepisom rytuału. Już one same w sobie, niezależnie od ostrzeżenia Jahwe (Kpł 16, 2), stanowiły pogładową lekcję szacunku dla miejsca najświętszego. Ani Aaronowi, ani jego synom, ani następnym pokoleniom arcykapłanów nie wolno było, w myśl zasad Tory, zbliżyć się do miejsca najświętszego w żadnym innym czasie. Jakkolwiek przepisy o Dniu Pojednania przekazane w Kpł 16 nie zawierają apodyktycznego sformułowania, że tylko arcykapłan może wchodzić do miejsca najświętszego, ograniczenie to wynika z samego kontekstu rytuału, a szczególnie z Kpł 16, 17: *i nie będzie nikogo w namiocie spotkania, gdy arcykapłan będzie wchodził dla dokonania obrzędu oczyszczenia w miejscu najświętszym aż do jego wyjścia*.

Wejście do miejsca najświętszego jako istotna część liturgii Dnia Pojednania można wprawdzie nazwać czynnością jednorazową, faktycznie jednak arcykapłan w tym Dniu wchodził tam trzy razy. Najpierw napełniał złotą kadzielnicę żarzącym się ogniem, pobranym z ołtarza całopalenia, a następnie w miejscu najświętszym nasypywał na ten ogień pełną garść wonnego kadzidła. Wonny obłok zakrywał wówczas przebłagalnię, nad którą według przekonania Izraelitów zwykł był ukazywać się Jahwe. Z drugim wejściem łączyło się pokropienie miejsca najświętszego i samej przebłagalni krwią wołu, z trzecim zaś wejściem pokropienie krwią kozła⁶.

Niedoskonałością liturgii starotestamentowej było jednak nie tylko

³ Por. też S. Łach, *List do Hebrajczyków* (PNT X), Poznań 1959, 215.

⁴ Por. E. Zawiszewski, *Dzień Pojednania według przekazów biblijnych*, RTK 12 (1965) z. 1, s. 15.

⁵ Tamże 16.

⁶ Por. E. Moraldi, *Espiazione sacrificale e riti espiatori nell'ambiente biblico e nell'AT*, Roma 1956, 258—261; E. Auerbach, *Neujahrs- und Versöhnungsfest in den biblischen Quellen*, VT 8 (1958) 337—347; S. Łach, *Księga Kapłańska* (PST II 1), Poznań 1970, 212—213.

ograniczenie praw arcykapłana do jednorazowego nawiedzenia miejsca najświętszego, ale i to, że dla prześlągania Jahwe musiał tam wchodzić z krwią zabitych zwierząt. O szczegółach tego warunku mówi Kpł 16, autor zaś Hbr ogranicza się do stwierdzenia, że wejście arcykapłana łączyło się z ofiarą krwi. Według bowiem przekonania Izraelitów wejście to było połączone z niebezpieczeństwem dla arcykapłana⁷, jak z niebezpieczeństwem śmierci wiązało każde spotkanie z Jahwe (por. Iz 6, 5).

Zabezpieczeniem arcykapłana była krew wnoszona przez niego do przybytku przed arkę przymierza. Kpł 16 nie mówi w związku z tym o ofierze z krwi, lecz jedynie o jej wniesieniu do miejsca najświętszego i pokropienia nią arki i samego miejsca, faktycznie jednak czasownik *qārab* ma funkcję terminu technicznego na oznaczenie rytu ofiarniczego⁸. W formie hifil (*hiqrīb*) oznacza on pierwszy akt obrzędu ofiarniczego, bądź w ogóle złożenie ofiary. To drugie znaczenie nieobce jest także Kpł 7, 8, gdzie *higrīb* jest pars pro toto całego obrzędu ofiary całopalnej, składanej przez zwykłego Izraelitę. Krew jako zertwa była istotą wszystkich ofiar krwawych (por. Hbr 9, 22), ale jej aplikacja miała w porównaniu z liturgią Dnia Pojednania zawsze skromniejszą oprawę obrzędową. O ile bowiem w zwykłych ofiarach ograniczono się do jej wylania przy ołtarzu całopalenia, bądź do pomazania rogów ołtarza kadzenia lub pokropienia nią zasłony przed miejscem najświętszym, o tyle w Dniu Pojednania miał miejsce najwyższy stopień aplikacji krwi ofiarnej — wniesienie jej do miejsca najświętszego i pokropienie nią prześlągalni arki przymierza. Ponieważ więc jedynie na tym aspekcie liturgii ofiary Dnia Pojednania zależało autorowi Hbr, pomija symboliczną ceremonię wypędzenia kozła ofiarnego; nie był on bowiem, jak wymagała tego Tora ofiar, przeznaczony dla Jahwe, lecz dla Azazela, demona pustyni. Wydaje się przeto, iż słusznie można przypuszczać, że przez wniesienie krwi autor Hbr rozumiał ofiarę zadośćuczynienia, której w 9, 12—14 przeciwstawi zadośćczyniącą ofiarę Chrystusa⁹.

Cel zaś ofiary Dnia Pojednania był podwójny. Arcykapłan bowiem składał ją za siebie i za grzechy popełnione przez lud z nieświadomości. Grecka konstrukcja tej frazy nie pozwala na taki przekład, jaki ma Wulgata: *pro sua et populi ignorantia*. W takim bowiem razie rodzajnik *tōn* musiałyby się znajdować także (albo przynajmniej) przed *heautou*, a cała fraza powinna brzmieć wówczas: *peri tōn heautou kai (tōn) tou laou agnoematōn*. Wydaje się zatem, jakoby wg Hbr ofiara ta w odniesieniu do arcykapłana miałyby mieć walor pełniejszy, gdyż

⁷ Por. Filon Aleksandryjski, *In Exodum XVI 2—16*.

⁸ Por. S. Łach, *Rozwój ofiar w religii starotestamentowej*, Poznań 1970, 70—71.

⁹ Por. A. Van hoye, *Mundatio per sanguinem (Hebr 9, 22—23)*, VD 44 (1966) 177—191; O znaczeniu ceremonii z kozłem ofiarnym por. S. Lyonnet, *De ritu capri emissarii*, VD 39 (1961) 35—38.

składał ją za siebie, w stosunku zaś do ludu miałyby odpuszczać jedynie jego *agnoēmata*¹⁰.

Co oznacza termin *agnoēmata*? Poza Hbr 9, 7 nie występuje on w NT, a w LXX należy do rzadkości (1 Mch 13, 39; Tb 3, 3; Syr 23, 2), bardzo często był natomiast używany w środowisku stoików, którzy wyrażali nim ideę występku popełnionego z nieświadomości¹¹. Chociaż szczegóły przepisów o rytuale ofiar za tego rodzaju grzechy różnią się między sobą w poszczególnych warstwach Pięcioksięgu, zgodne są one jednak co do tego, że grzechy te są odpuszczalne, ponieważ zostały popełnione nieświadomie (*bišgāgāh*), w przeciwieństwie do grzechów popełnionych z pełną świadomością (*bejād rāmāh*)¹². Porównując nasz tekst z Hbr 5, 2, można by niemal wszystkie grzechy zaliczyć do grupy występków popełnionych z nieświadomości (*arcykapłan [...] może współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą*), ponieważ grzeszący nie jest w stanie pojąć zła płynącego ze swego postępowania. W takim zatem sensie pod grzechy, za które arcykapłan składał ofiarę w Dniu Pojednania, można by podciągnąć wszystkie wykroczenia przeciw prawu Bożemu. Jednakże tekst Hbr 9, 13 każe tu (w 9, 7) w *agnoēmata* widzieć raczej tylko wykroczenia rytualne, grzechy czysto zewnętrzne, sprowadzające tzw. nieczystość kultyczną. Porównując bowiem skutki ofiary Chrystusa i ofiar starotestamentowych, autor Hbr w 9, 13 stwierdził stanowczo, że te ostatnie sprawiały tylko „oczyszczenie ciała” u „zanieczyszczonych”. Jednak nie zanieczyszczenia kultyczne były zmorą ludzi żyjących za pierwszego przymierza, lecz grzechy i występki, za które w pełni był w stanie zadośćuczynić dopiero Chrystus¹³.

Liturgia Dnia Pojednania była zatem czymś wyjątkowym pośród rytów Starego Testamentu. Jej uroczysty charakter usprawiedliwiony był przede wszystkim tym, że sprawowano ją raz w roku, a wyłączny udział arcykapłana jako jedyne uprawnionej liturga, nadawał świętu oprawę wyjątkowej powagi¹⁴. Filon z Aleksandrii¹⁵ uważał Dzień Pojednania za najprzedniejsze święto, a według traktatu *Joma*¹⁶ tylko to święto, choć wiele jest dni w roku, zasługiwało na miano dnia *par excellence*. Syrach (50, 19) w opisie Dnia Pojednania odpra-

¹⁰ Por. A. Van hoye, *Expiation ancienne et sacrifice du Christ* (Héb 9, 2—12), „Assemblées du Seigneur” 72 (1964) 18—35.

¹¹ O takich występkach szczegółowe postanowienia zawiera Kpł 4, 1—5, 13 oraz Lb 15, 22—30.

¹² Por. R. Bultmann, TWNT I 117. Podobne znaczenie por. Diodor Siculus 1, 71, 3. Por. też H. Strathmann, *Der Brief an die Hebräer* (NDT 9,) Göttingen 1968, 120.

¹³ Por. A. Van hoye, *Mundatio*, dz. cyt., 179—181.

¹⁴ Por. E. Dąbrowski, *Nowy Testament na tle epoki*, Poznań 1965², 354.

¹⁵ *De septenario* 23.

¹⁶ *Joma* 8, 9; por. *Menahoth* 93b; *Zebachim* 6a. StrBill III 742.

wianym przez arcykapłana Szymona II, syna Oniasza II, stwierdza, iż były to wspańiałe obrzędy.

Wymieniając Dzień Pojednania jako jedyne spośród wielu świąt hebrajskich, również autor Hbr uszanował jego niezwykle dostojęstwo, podkreślając przy tym, że wejście arcykapłana do miejsca najświętszego było punktem kulminacyjnym nie tylko tego jednego dnia, ale stanowiło także uwieńczenie wszystkich darów i ofiar, jakie składano w ciągu całego roku (Hbr 9, 9)¹⁷. Nieco inaczej jednak niż tradycja żydowska widzi autor Hbr skuteczność ofiar Dnia Pojednania. Tradycja ta utrzymywała bowiem, że każdy uczestnik liturgii Dnia Pojednania zyskuje odpuszczenie wszystkich grzechów¹⁸, co z biegiem czasu doprowadziło do wytworzenia się u ludzi postawy duńności, wprost skłaniającej do popełniania grzechów¹⁹. Dlatego rabbi Ismael²⁰ uczył, że Dzień Pojednania nie przyniesie odpuszczenia grzechów ściągających na człowieka śmierć przez wyrok trybunału lub dotyczący profanacji imienia Bożego. Autor Hbr cytowanym wyżej stwierdzeniem, iż krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy sprawiały tylko oczyszczenie ciała, jeszcze bardziej ograniczył skuteczność rytów Dnia Pojednania.

Spojrzenie zatem autora Hbr na kult i liturgię Starego Testamentu już w samym opisie kompetencji kapłanów i arcykapłana ma wydźwięk pesymistyczny. Wprawdzie bowiem przybytek był miejscem, z którym wiązano wiarę, iż objawia się w nim Jahwe, jednak dostęp do niego był wielorako ograniczony, a skuteczność składanych ofiar niewielka, dotycząca samej tylko sfery tzw. nieczystości kultycznych. Mimo bogatej oprawy obrzędowej i rozbudowanej instytucji kapłaństwa ofiary Starego Testamentu nie były w stanie udoskonalić człowieka.

Lublin

Ks. JAN SZLAGA

¹⁷ Por. A. Van h o y c, *Mundatio*, dz. cyt., 181.

¹⁸ J. B o n s i r v e n, *Le judaisme palestinien au temps de Jésus-Christ*, Paris 1935, II 103.

¹⁹ *Joma* 8, 9: jeśli ktoś powie; „zgrzeszę, ale Dzień Pojednania mnie oczyści”, wtedy Dzień Pojednania właśnie nie oczyści.

²⁰ Por. J. B o n s i r v e n, dz. cyt., II 92—93; C. S p i c q, dz. cyt., II 253.